

Sygn. akt IV KK 278/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 czerwca 2019 r.,
sprawy **R. S.**
skazanego z art. 281 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 18 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt XVI K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt XVI K [...], uznał oskarżonego R. S. za winnego tego, że w dniu 9 kwietnia 2014 r., w C., wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po uprzednim użyciu przemocy wobec S. P. w postaci duszenia, bicia pięściami w głowę i przewrócenia pokrzywdzonego oraz wobec A. W. w postaci kopnięcia go w rękę, zabrał w celu przywłaszczenia 70.000 zł na szkodę J. P., tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt 1).

Tym samym wyrokiem uznał oskarżonego R. S. za winnego tego, że w nocy z 10 na 11 kwietnia 2014 r., w C., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim użyciu przemocy wobec K. G. w postaci dwukrotnego uderzenia go pięścią w twarz oraz po uprzednim zagrożeniu pokrzywdzonemu natychmiastowym użyciem przemocy poprzez przystawienie mu noża i kombinerek do głowy i zagrożenie okaleczeniem, wyrwaniem zębów i zabójstwem, a nadto po uprzednim doprowadzeniu poruszającego się na wózku inwalidzkim K. G. do stanu bezbronności poprzez skrępowanie mu rąk za pomocą opaski uciskowej, czym jednocześnie pozbawił go wolności, zabrał w celu przywłaszczenia samochód marki A., nr rej. [...], o wartości 60.000 zł oraz pieniądze w kwocie 6.000 zł, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności (pkt 2).

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia części szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez zapłatę na rzecz K. G. 6.000 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez obrońcę oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 18 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że uznał oskarżonego R. S. za winnego tego, iż w dniu 9 kwietnia 2014 r., w C., działając wspólnie i w porozumieniu z W. P. dokonał zaboru na szkodę [...] N. – J. P. pieniędzy w kwocie 70.000 złotych, a następnie w celu utrzymania się w ich posiadaniu, bezpośrednio po dokonaniu zboru, użył wobec S. P. przemocy w postaci duszenia, uderzenia pięścią w twarz i przewrócenia na ziemię oraz kopnięcia w rękę A. W., tj. przestępstwa z art. 281 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto uchylił orzeczenia zawarte w punktach 3 i 5 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu nową karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego które mogło mieć istotny wpływ na orzeczenie, tj. art. 76 § 1 k.k. w zw. z art. 106 k.k. przez ich niezastosowanie, polegające na bezzasadnym wzięciu pod uwagę przez Sąd Apelacyjny wcześniejszego skazania R. S. wyrokiem Sądu Okręgowego w C. z dnia 10 września 2009 r. w sprawie II K [...] - prawomocnego z dniem 18 września 2009 r. (okres próby 7 lat) które winno ulec zatarciu w dniu 18 marca 2017 r., a więc przed wydaniem wyroku przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie i winno być traktowane jako niebyłe (Sąd Apelacyjny uznał to za negatywną przesłankę zastosowania art. 60 § 4 k.k.),

2. rażące naruszenie prawa procesowego które miało istotny wpływ na zapadłe w sprawie orzeczenie, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie K. G. na skutek uznania, iż wniosek dowodowy w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, podczas gdy został on zgłoszony w dniu 15 listopada 2017 r. a oddalony w dniu 5 października 2018 r., w tym czasie odbyły się trzy rozprawy i nie było żadnych przeszkód by w tym czasie wniosek dowodowy uwzględnić i dowód przeprowadzić - nie sposób uznać, iż wniosek złożony przed pierwszą rozprawą apelacyjną wobec faktu iż odbyło się ich kilka zmierzał do przedłużenia postępowania,

3. rażące naruszenie prawa procesowego które mogło mieć istotny wpływ na zapadłe w sprawie orzeczenie, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż Sąd Okręgowy przedstawił inne niż zakwestionowane w apelacji przyczyny niezastosowania art. 60 § 4 k.k. podczas gdy z uzasadnienia Sądu I instancji to nie wynika (Sąd I instancji nie przywołał wyroku wskazanego we wcześniejszym zarzucie, a rozważania zawarte na stronie 15 uzasadnienia dotyczą wymiaru kary a nie przyczyn niezastosowania art. 60 § 4 k.k.), natomiast jeśli uznać, iż przywołanie to nastąpiło we fragmencie (k. 14 uzasadnienia wyroku Sadu Okręgowego): „oskarżony popełniał już przestępstwa przeciwko mieniu i korzystał z okresów próby, w tym wynikających z ugodowego rozpoznania sprawy” to zarzut ten dotyczy rażącego naruszenia prawa procesowego które miało istotny wpływ na zapadłe w sprawie orzeczenie, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy tego wniosku Sądu Okręgowego, podczas gdy z uwagi

na zatarcie tego skazania winno ono być traktowane jako niebyłe i nie powinno wpływać na ocenę możliwości zastosowania art. 60 § 4 k.k.,

4. rażące naruszenie prawa procesowego które miało istotny wpływ na zapadłe w sprawie orzeczenie, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji, tj.:

- zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 60 § 4 k.k. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, iż. możliwość zastosowania tej instytucji zależy od złożenia we własnej sprawie wyjaśnień zgodnych z prawdą (k. 15 uzasadnienia) - z którym to zarzutem co do zasady Sąd Apelacyjny się zgodził, lecz pominął dalszą jego część, iż powyższe naruszenie spowodowało nieuzasadniony brak zastosowania tej instytucji wobec R. S. pomimo istnienia formalnych przesłanek ku temu i było jedyną wprost wyartykułowaną w zasadnieniu Sądu I instancji przyczyną niezastosowania tej instytucji. Zatem niezastosowanie (oczywiście fakultatywne) przez Sąd I instancji tej instytucji oparto na nieistniejącej przesłance negatywnej,

- zarzutu nr 2 i 3 - błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie podnoszonych w apelacji rozbieżności zeznań świadków A. W., S. P. i J. P. poprzez wskazanie na k. 13 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, iż Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na rozbieżności w relacjach świadków i należycie je oceniał, podczas gdy Sąd Okręgowy:

- a) na stronie 6 uzasadnienia wskazał, iż dał wiarę zeznaniom J. i S. P. ponieważ wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały oraz układały się w logiczną całość, podczas gdy J. P. nie była świadkiem zajścia a w zarzucie podniesiono, że „S. P. słuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 10 kwietnia 2014 r. stwierdził, że A. W. (k. 472) został kopnięty przez kierowcę R. S., a nie przez S. (tak też zrelacjonował J. P.), słuchany w dniu 25 marca 2015 r. w postępowaniu XVI K [...], że nie jest pewien kto kopnął A. W., by słuchany niemal po 2 latach, tj. w dniu 31 marca 2016 r. przed Sądem już być pewnym, że A. W. usiłował kopnąć oskarżony R. S., do czego Sąd Apelacyjny się nie odniósł,

- b) na stronie 9 uzasadnienia wskazał, iż dał wiarę zeznaniom A. W. ponieważ były konsekwentne w toku całego postępowania podczas gdy nie posiadają one takiego waloru [tymczasem w zarzutach podniesiono, iż świadek

w swoich pierwszych zeznaniach nie mówi (k. 473), że został uderzony przez R. S. (mówi tylko o usiłowaniu kopnięcia), słuchany w sprawie XVI K [...] stwierdza kategorycznie i spontanicznie, że nie został przez nikogo uderzony (protokół rozprawy z 25 marca 2015 r.), ponadto również twierdził, że przez cały czas zdarzenia pozostawał na krześle (k. 473 v) nie było żadnej „szarpaniny” jak opisuje to S. P. w swoich zeznaniach przed sądem z dnia 31 marca 2016 r.), a ponadto z notatki policyjnej sporządzonej bezpośrednio pod zdarzeniu (przez R. L. k. 428) wynika, iż A. W. i S. P. kilkakrotnie zmieniali wersje zdarzeń], więc nie wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego, by zwrócił uwagę na rozbieżności w relacjach świadków i należy je oceniać,

- zarzutu nr 4 - (zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.) - brak odniesienia się do tego zarzutu poza stwierdzeniem, iż pisemne motywy wyroku spełniają minimalne wymogi określone w art. 424 k.p.k. - tymczasem zarzut dotyczył kumulatywnego wyliczenia dowodów, na których oparł się Sąd Okręgowy,

- zarzutów nr 7, 8, 9 - brak odniesienia się do tych rozbudowanych zarzutów poza stwierdzeniem, iż Sąd Okręgowy miał na uwadze pewne niekonsekwencje w zeznaniach osób pokrzywdzonych i właściwie je ocenił (k. 13 uzasadnienia Sądu Okręgowego), podczas gdy zeznaniom K. G. nie można zarzucić jedynie „pewnych niekonsekwencji” w szczególności wobec stwierdzeń zawartych w opinii psychologicznej z dnia 4 czerwca 2016 r. (k.1108).

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Zmierzała ona do zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego oraz kolejny raz ustaleń faktycznych. W kasacji zostały, między innymi, ponowione te same zarzuty, które były już przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego. Tego rodzaju praktyka jest niczym innym, jak próbą wywołania ponownej kontroli odwoławczej wyroku Sądu *meriti*. Jest to proceduralnie

niedopuszczalne, gdyż postępowanie kasacyjne nie jest rozpoznawaniem sprawy w trzeciej instancji. Słusznie wskazał prokurator w odpowiedzi na kasację, że postępowanie przed Sądem Okręgowym, jak również przed Sądem odwoławczym pozbawione było wad, na które wskazuje skarżący, a sformułowane w kasacji zarzuty i argumenty na ich poparcie stanowią jedynie polemikę z dokonanymi prawidłowymi ustaleniami. Należy przy tym zauważyć, że Sąd Apelacyjny w sposób rzetelny rozpoznał apelację obrońcy, przyznając rację części z jego argumentów, dokonując zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść R. S., choć nie w takim zakresie, w jakim oczekiwałby tego skarżący. Nie tylko merytoryczna poprawność orzeczenia Sądu Apelacyjnego ale też i konstrukcja uzasadnienia czy też same czynności procesowe w postępowaniu przed Sądem odwoławczym nie budzą wątpliwości Sądu Najwyższego co do ich prawidłowości.

Nie zasługiwały na uwzględnienie ujęte w pkt 1, 3, 4 zarzuty dotyczące kwestii niezastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd Apelacyjny w sposób obszerny i prawidłowy uargumentował swoje stanowisko w przedmiocie niezastosowania art. 60 § 4 k.k. w odniesieniu do R. S., podkreślając wielość argumentów na jakich Sąd Okręgowy oparł kwestionowane przez obrońcę rozstrzygnięcie w przedmiocie niezastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Słusznie także podkreślił, że nawet spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 60 § 4 k.k., nie obliguje sądu do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy jej warunkowego zawieszenia na okres próby, a tylko stwarza możliwość wydania orzeczenia z zastosowaniem tej instytucji. Wydane wobec R. S. kolejne wyroki po pierwszym skorzystaniu przez niego z art. 60 k.k. potwierdzają słuszność stanowiska Sądu Apelacyjnego. Nie bez znaczenia pozostaje tu to, na co, za Sądem Okręgowym, zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, że po stronie oskarżonego istnieje szereg okoliczności obciążających, w tym uprzednia karalność, dopuszczenie się przypisanych mu przestępstw w niecałe dwa miesiące po uprawomocnieniu się ostatniego wyroku skazującego, jak też korzystanie już w przeszłości z warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonego, które niczego go nie nauczyło, a wręcz przeciwnie zachęciło do dalszych naruszeń prawa, utwierdzając w przekonaniu o bezkarności.

Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, za Sądem meriti, że oskarżony miał już niejedną szansę poprawy, a dotychczas stosowane wobec niego środki probacyjne nie przyniosły żadnych rezultatów. W wypadku dwóch przypisanych mu w powyższej sprawie przestępstw, w tym jednej zbrodni, był ich organizatorem. Sąd ten dostrzegł zatem nie jedną lecz wiele przyczyn, dla których niezastosowanie wobec R. S. dobrodziejstwa art. 60 § 4 k.k. było uzasadnione i stanowisko to nie jest obciążone wskazywanymi przez obrońcę uchybieniami. Nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych przez obrońcę. Dotyczy to w szczególności podnoszonej w kasacji obrazy art. 76 § 1 k.k. w zw. z art. 106 k.k., której skarżący nadaje pierwszoplanowe znaczenie. Podkreślić zatem trzeba, że Sąd odwoławczy mógł powołać się na skazanie R. S. wyrokiem Sądu Okręgowego w C. z dnia 10 września 2009 r., II K [...], gdyż – wbrew temu co twierdzi się w kasacji – nie uległo ono zatarciu. Nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że ze względu na upływ okresu próby skazanie wymienionym wyżej wyrokiem powinno być uznawane za niebyłe z dniem 18 marca 2017 r. Twierdzenie to opiera się na założeniu, które zdeaktualizowało się na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), zmieniającej z dniem 1 lipca 2015 r. brzmienie przepisu art. 76 § 1 k.k. Wprowadzona zmiana sprawiła, że w stanie prawnym obowiązującym od 1 lipca 2015 r. przepis art. 76 § 1 k.k. nie wyłącza stosowania przepisu art. 108 k.k. przewidującego jedynie możliwość zatarcia wszystkich skazań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., IV KK 239/17, OSNKW 2018, z. 7, poz. 52). Skoro skazanie R. S. wyrokiem Sądu Okręgowego w C. z dnia 10 września 2009 r., II K [...], na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie uległo zatarciu przed dniem 1 lipca 2015 r., to zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych, ulega po tej dacie zatarciu po myśli art. 76 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym od wejścia w życie wskazanej ustawy nowelizacyjnej (obecnie, od 15 kwietnia 2016 r. - art. 76 § 1 i § 1b k.k.), a więc przy zastosowaniu art. 108 k.k. Nie było zatem możliwym uznanie skazania wymienionym wyżej wyrokiem za niebyłe, jeżeli z danych o karalności (k. 1223 - 1225) wynikało, że nie było to jedyne skazanie R. S. oczekujące na zatarciu.

Podobnie bezzasadny okazał się drugi z zarzutów – naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa procesowego - art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. obrońca podkreślił, że w postępowaniu przed sądem odwoławczym odbyły się trzy rozprawy i nie istniało zagrożenie przedłużenia postępowania wskutek rozpoznania jego wniosku. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, chociażby dlatego, że rozprawa odwoławcza była trzykrotnie odraczana na wniosek obrońcy. Nie dziwi zatem oddalenie tego wniosku dopiero na ostatniej rozprawie. W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie dostrzegł wskazywanego przez obrońcę naruszenia prawa procesowego. Co więcej skarżący nie wykazał, aby przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonego, słuchanego przecież na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji, mogło w istotny sposób wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku.

Zarzut czwarty, dotyczący naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie pozostałych wymienionych w nim zarzutów apelacji także nie zasługiwał na uwzględnienie. Uznać należało, że stanowi on próbę podważenia dokonanych w sprawie przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Analiza uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodnie z dyspozycją przepisów wskazywanych przez obrońcę jako naruszone. Podkreślić należy, że standard uzasadnienia sądu odwoławczego jest inny niż sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał, że sposób wykonania obowiązku art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Rolą sądu odwoławczego nie jest prowadzenie własnej analizy i oceny zgromadzonego w sprawie dowodowego, lecz zbadanie, czy w kontekście podnoszonych zarzutów przedstawiony przez Sąd pierwszej instancji sposób dochodzenia do wniosków wyrażonych w dokonanych ustaleniach faktycznych odpowiada wymogom określonym w przepisach procedury karnej. Zgodnie z treścią art. 457 § 3 k.p.k. uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno udzielać odpowiedzi na pytanie,

czym kierował się ten sąd wydając wyrok i dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub nie zasadne. Zapoznanie się z treścią zaskarżonego wyroku pozwalało zrozumieć, czym kierował się Sąd Apelacyjny reformując częściowo rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego i dlaczego nie podzielił idących dalej zarzutów apelacji. Sąd Najwyższy nie znajduje w przedstawionej w części motywacyjnej zaskarżanego wyroku argumentacji braków i błędów w rozumowaniu, które świadczyłyby o nierzetelności kontroli instancyjnej. Nie wskazał ich również skarżący. Biorąc po uwagę, że przedmiotem skutecznego zarzutu kasacyjnego może być tylko takie uchybienie, co do którego skarżący wykaże, że miało charakter rażącego naruszenia prawa i mogło wywrzeć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, stwierdzić trzeba, że do wykazania wystąpienia tego rodzaju uchybienia nie jest wystarczającym zarzucanie Sądowi odwoławczemu braku szczegółowego odniesienia się do każdej dostrzeganej przez skarżonego sprzeczności w zeznanych świadków, tym bardziej gdy dotyczą one stwierdzeń wyrwanych z kontekstu i prezentowanych bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego.

Tak samo odnieść się należy do kwestii nienależytego rozpoznania podniesionego w apelacji zarzut obrazy art. 424 k.p.k. W realiach niniejszej sprawy stwierdzenie Sądu odwoławczego, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji spełnia standardy określone w tym przepisie, było wystarczające. Pomijając już zakaz z art. 455a k.p.k., zauważyć trzeba, że treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie nasuwa wątpliwości co do tego, jakie dowody stanowiły podstawę faktyczną jego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe argumenty rozstrzygnięto jak w części dyspozytywnej postanowienia